

**De:** Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

**Envoyé:** mercredi 24 mars 2004 21:04

**À:** Piotr Dmochowski

**Objet:** 24.3.2004

Warszawa: środa, 24 marca 2004

Ja mogę chętnie dyskutować merytorycznie na wszystkie tematy w których mam cokolwiek do powiedzenia i czynię to od lat, ale tylko Ty jeden wyznaczasz mi zakres w jakim wolno mi do Ciebie pisać, a potem zaczynasz zamiast merytorycznej dyskusji stosować połąjanki. Jakoś w całym moim już cholernie długim życiu, w trakcie którego jako mieszkaniec prowincji, dyskutowałem listownie z wieloma ludźmi, ani ja ani nikt z tych ludzi w wyjątkiem Ciebie nie wpadał co chwilę w niekontrolowaną wściekłość, po której następowały klątwy z ambony.

Przypominam, że na Discovery wielokrotnie sam się powoływałeś, stąd być może (bo nie pamiętam) napisałem, że jakieś tam informacje są na poziomie Discovery. Co do betonu, to była to reakcja na o wiele dosadniejsze Twoje, nazwijmy to delikatnie „zarzuty” pod moim adresem. Nigdy nie podejmujesz dyskusji merytorycznej, mimo iż poddaję wielokrotnie temat do takiej dyskusji, tylko po prostu rzucasz klątwę jak ksiądz, a przy okazji mi ubliżasz, bo raz jestem głupszy od hiszpańskiej służącej analfabetki, innym razem mam prymitywny umysł, innym razem występuję w roli tłumoka lub koczuję na śmietniku, zamiast mieszkać jak człowiek i tak dalej i tak dalej, bo to zaledwie drobny fragment Twoich tekstów pod moim adresem.

Dlatego napisałem, że jest to korespondencja w stylu dziecięcym i wiąże się z dziecinnymi przechwałkami, jaki to ty byłeś intelektualnie bezbłędny i doskonały w stosunku do swoich kolegów, których zawsze umiałeś pokonać na argumenty (nie wiem jak, skoro prawie nigdy nie argumentujesz, tylko rzucasz klątwy jak papież lub muła) jak i obecnie gdy naiwnie przytaczasz swoje oceny ze studiów. Czy to u licha wynika z jakiegoś kompleksu niższości i stanowić ma kompensację? To się nie zmienia jeśli byśmy nawet ograniczyli się do tematów wyznaczonych przez Ciebie. Takiego Cię Bóg stworzył i tylko z przykrością widzę, że w miarę starzenia się, to wszystko nie tylko ulega petryfikacji, ale nawet się pogłębia. Bóg z Tobą. Ja jestem otwarty na każdą formę wymiany myśli, byle była to rzeczywista wymiana.

Zdzisław